TENIS ZAWODNICZY

Kamil Majchrzak na otwarcie sezonu ruszył na Antypody

maciej · 29 grudnia, 2025



Kamil Majchrzak (WKT Mera Warszawa) tuż po Świętach Bożego Narodzenia udał się na Antypody, gdzie na początku 2026 roku rozpocznie nowy sezon. Największym marzeniem i zarazem celem na najbliższe miesiące zawodnika LOTTO PZT Team jest pierwszy w karierze awans do TOP 50 rankingu ATP. Jest naprawdę blisko, bo zajmuje obecnie 62. miejsce na świecie.

Gdzie będzie można zobaczyć Kamila Majchrzaka na początku roku 2026?

– Na otwarcie sezonu zagram w ATP 250 w Brisbane, po czym przeniosę się do Auckland, a z Nowej Zelandii do Melbourne na Australian Open. Zaraz po pierwszym przyszłorocznym Wielkim Szlemie przyjdzie czas na grę w reprezentacji Polski w Pucharze Davisa w Egipcie, a po tym zostanę już pewnie w regionie czyli duże turnieje w Dausze i Dubaju, a po od razu dwa ważne tysięczniki w Indian Wells i Miami.

Po tak intensywnych trzech miesiącach chyba będzie czas na choć krótki odpoczynek?

– Wszystko będzie zależało od tego jakie wyniki będę osiągał w pierwszym kwartale i po nim będziemy podejmować decyzje o kolejnych startach. Wtedy będzie trzeba przejść na korty ziemne, więc prawdopodobnie część sezonu gry na „cegle” rozpocznę w Marrakeszu, bo rok temu dobrze tam grałem i chciałbym tam wrócić.

A oczekiwania na najbliższy sezon, cele, marzenia do spełnienia?

– Jedno marzenie na pewno pozostaje bez zmian, czyli awans do TOP 50 rankingu ATP. Wierzę, że mnie na to stać, zresztą jestem blisko tego. W sumie niewiele brakło, żebym wszedł do czołowej 50-tki tenisistek świata, gdyby nie kontuzja odniesiona podczas US Open. Jeszcze jeden mecz wygrany w Nowym Jorku i prawie

bym osiągnął ten cel. Ale w zamian był krecz, dosyć uciążliwa kontuzja mięśnia międzyżebrowego i miesiąc przerwy w grze – cóż życie uczy trochę pokory. Ale wierzę, że ten ranking w TOP 50 jeszcze osiągnę. Mam nadzieję, że przede mną parę dobrych lat gry w tenisa, w końcu wiek grających zawodowo tenisistów się przesuwa w górę przy dzisiejszym poziomie opieki medycznej i fizjoterapii. Wszystko zależy od zdrowia.



Czy na tym pułapie rankingowym można mówić o bezpieczeństwie finansowym, czy to wciąż swoista walka o przetrwanie?

– Oficjalne zarobki to kwoty brutto, więc trzeba od nich zapłacić podatek, opłacić sztab trenerski, przeloty i noclegi, wyżywienie, więc tych kosztów robi się czasem naprawdę sporo. Dlatego cieszę się, że jestem od kilku lat członkiem LOTTO PZT Teamu. Jest to wsparcie finansowe, na którym możemy dobrze planować nasze starty, wyjazdy z trenerem. To, że teraz jestem wyżej w rankingu, to w znacznej części skutek tego właśnie wsparcia, pozwalającego to wszystko robić jak najbardziej profesjonalnie. I nie obawiać się, że nie będę miał środków na trenera, tylko właśnie móc brać ze sobą zespół. A jednocześnie mieć to bezpieczeństwo finansowe i poduszkę, która sprawia, że możemy sobie na to pozwolić LOTTO PZT Team pozwala zawodnikom się rozwijać. Trenerzy towarzysząc nam na turniejach widzą z bliska nad czym trzeba pracować, a to wprowadza naprawdę bardzo dużo spokoju. Dlatego cieszę się, że jestem w tym programie.

Jak wyglądał rok 2025 oczami Kamila Majchrzaka?



W Kozerkach w sierpniu 2025 roku Kamil Majchrzak wygrał dziewiąty challenger, ale pierwszy w Polsce. Fot. Kozerki Open/Paweł Rychter

– Na pewno zapamiętam powrót do TOP 100 w trochę nieprawdopodobnych okolicznościach, dzięki zwycięstwu w challengerze ATP w Madrycie. Zagrałem dwa mecze jednego dnia, wygrałem półfinał, który mogłem 12 razy przegrać, bo trochę myślałem o tym, że on mi da wejście do setki. Ale udało się, była euforia, choć po tym turnieju przegrałem siedem meczów z rzędu. Ale to był po części skutek nadmiernej presji nakładanej na siebie.

To wciąż się będzie pewnie czasem pojawiać, bo jestem człowiekiem, nie maszyną. Ale już po udanym Wimbledonie ustabilizowałem swoją grę i gdzieś nawet nieśmiało zacząłem sięgać po więcej. Wygrywałem potem z dobrymi zawodnikami jak Nuno Borges czy Karen Chaczanow, no i rozegrałem świetny mecz z Sebastianem Kordą w Winston Salem. To są już naprawdę solidne marki w tenisie, a ja z nimi gram jak z równy z równym, a nawet wygrywam. Wierzę, że to zostanie ze mną, wiem jak chcę, żeby wyglądał mój tenis w nowym sezonie.

Chcecie wiedzieć, jak Majchrzak ocenia swoje osiągnięcia w mijającym 2025 roku? Sięgnijcie do jesiennego wydania drukowanego „TENIS MAGAZYNU” kub cyfrowe wydanie, w którym znajdziecie długą szczerą rozmowę z Kamilem na wiele ciekawych tematów: https://sklep.tenismagazyn.pl/

A w styczniu wypatrujcie zimowego wydania „TENIS MAGAZYNU”.

Tomasz Dobiecki

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/kamil-majchrzak-na-otwarcie-sezonu-ruszyl-na-antypody/